

## O Św. Proroku Eliaszu...

Abba, apostoł Paweł mówi: Radosnego dawcę miłuje Bóg.  
Ja się zmuszam, kiedy trzeba coś dać  
albo spełnić jakiś dobry uczynek.

– Jesteśmy dziećmi Bożymi i naszym obowiązkiem jest czynić dobro, ponieważ Bóg jest cały miłością. Czy pamiętasz wdowę, która przyjęła u siebie proroka Eliasza?

Była ona poganką, ale jaką miała miłość! Kiedy prorok przyszedł i poprosił ją o chleb, powiedziała: „Mam tylko trochę oliwy i maki, zjemy to z moimi dziećmi i umrzemy”.

Nie powiedziała mu: „Niczego nie mam”. I kiedy prorok, żeby poddać próbie jej wolę, powiedział, by zrobiła najpierw chleb dla niego, a potem dla siebie i dla dzieci, biedna kobieta od razu się zgodziła. Gdyby nie było w niej miłości, zaczęłyby jej przychodzić różne myśli: „Jeszcze mu mało, że powiedziałam, iż mam niewiele oliwy i maki, jeszcze chce, żebym najpierw upiekła chleb dla niego!” Jej nastawienie ujawniło się, abyśmy mieli dobry przykład. Czytamy Pismo Święte, tyle znajdujemy w nim wszystkiego, a jak to stosujemy?

Pamiętam, jak na Synaju dzieci Beduinów, które nie wiedziały, co to jest Ewangelia, kiedy im coś dawałem, dzieliły to między sobą, nawet jeżeli dawałem im tylko troszeczkę. Każde dostawało po trochu. A jeżeli dla ostatniego nie wystarczało, to każde dawało mu ze swojej części.

Niech to wszystko będzie dla was przykładem. Obserwujcie siebie, żeby zorientować się, gdzie jesteście. Jeżeli człowiek tak się trzyma, to wyciąga dla siebie korzyść nie tylko z przykładu świętych i ascetów, ale z życia wszystkich ludzi.

Myśli: „Czy ja mam tę dobrą cechę?  
Jak ja stanę przed Sądem?”

Cenne jest to, co w swoim niedostatku oddajemy innemu, czy chodzi o pomoc duchową, czy materialną. Powiedzmy, że mam trzy poduszki. Jeżeli oddam innemu tę poduszkę, której nie używam, to nie ma w tym niczego cennego. Ale jeżeli oddam tę poduszkę, na której sam śpię, wtedy to jest cenne, ponieważ jest w tym ofiara. Dlatego właśnie Chrystus powiedział o wdowie: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni.

Św. Starzec Paisjusz

Ojciec Matthew Baker

# WIELKI ZNAK – kazanie na święto Zaśnięcia Bogurodzicy



Polichromia w cerkwi monasteru Petru Voda, w Rumunii (fot. Dominika Kovačević)

**D**zisiaj świętujemy wspaniałą i radosną uroczystość – zaśnięcie Matki Bożej w Jeruzalem i jej cielesne przeniesienie do chwały.

Czytania wieczerni – z Ksiąg: Rodzaju, Ezechiela i Przysłów – przedstawiają nam serię praobrazów, a wszystkie one odnoszą się do Bogurodzicy. Ona jest drabiną zstępującą z ziemi do nieba ukazaną patriarche Jakubowi w jego wizji (Rdz 28,12). Ona jest Bet-El, czyli [z hebrajskiego] Domem Boga i Bramą Niebios (Rdz 28,17). Ona jest wschodnią bramą Świętego Świątyni, która pozostaje zamknięta, to znaczy – dziewicza. Żaden człowiek przez nią nie przechodzi, *jak tylko Pan, Bóg Izraela, wchodzący przez nią* – tak prorokuje Ezechiel (44,2). Ona jest mądrością czy też Domem Mądrości, o której mówi król Salomon (Prz 9,1).

Te czytania – z Księgi Rodzaju, Ezechiela i Przysłów – przedstawiają trzy części żydowskiej Biblii: Torę, Proroków, Pisma. Razem one tworzą „bukiet” reprezentujący wszystko to, co nazywamy Starym Przymierzem.

Innymi słowy: Maria jest podsumowaniem, tego na co przez wieki wskazywała cała historia Izraela. Ona jest córką Syjonu, zawiąsem Historii Zbawienia. To w niej rozpoczyna się Nowe Przymierze.

Zgodnie ze słowami św. Jana Damasceńskiego, w *imieniu Bogurodzicy zawiera się cała tajemnica ekonomii*. Słowo „ekonomia” [cs. *smotrenie*] często słyszymy w naszych hymnach. Odnosi się ono do Bożego nakazu w Jego „gospodarstwie”, Jego zarządzanie stworzeniem i historią zgodnie z Jego planem dla naszego zbawienia i uwielbienia. W tym Bożym planie istnieje pewien porządek i jedność znaczenia. Ta jedność jest objawiona w osobie Świętej Dziewicy.

Rola Marii w tej ekonomii, jej tożsamość Matki nie kończy się wraz z urodzeniem czy też wychowaniem jej Dziecka. Widzimy ją nie tylko w Zwiastowaniu i w narodzeniu Jezusa, ale także przy Jego pierwszym cudzie w Kanie, u stóp krzyża, a także przy [narodzinach] Cerkwi w dniu Pięćdziesiątnicy. Jak powiedział św. Jan Damasceński: *cała tajemnica ekonomii*.

W świątecznym cyklu naszego roku liturgicznego, który rozpoczyna się 1 sierpnia (daty podane według kalendarza cerkiewnego [minej]), pierwszym wielkim świętem są narodziny Bogurodzicy, obchodzone 8 sierpnia. Ostatnim wielkim świętem jest to dzisiejsze - Jej zaśnięcie i wzięcie w ciełe do nieba. Nasze liturgiczne wspomnienie Chrystusowego dzieła zbawienia zaczyna się i kończy Marią. Zaczynamy jej narodzinami a kończymy jej uwielbieniem. *W imieniu Bogurodzicy zawiera się cała tajemnica ekonomii.*

Pod koniec swojego życia, w czasie wygnania na wyspie Patmos, apostoł Jan miał wizję: *Wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu* (Ap 12,1). Większość egzegetów uznaje, że ta wizja - wzięta z księgi Apokalipsy - odnosi się do Cerkwi lub Reszty Izraela. Są jednak też tacy, którzy widzą tu obraz Marii, zwłaszcza, że jest Córką Syjonu i praobrazem Cerkwi. Niektórzy dostrzegają tu nawet jej wniebowzięcie w ciełe.

*Wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce.* W cielesnym „przeniesieniu” Dziewicy Cerkiew widzi Wielki Znak. Znak prorocki, który mówi nam o naszym przeznaczeniu, o znaczeniu śmierci, ciał, relacji międzyludzkich.

Ten Znak mówi nam: śmierć nie jest ostatecznym końcem ludzkiego istnienia. Ostatecznie nie jesteśmy, jak uważał filozof Martin Heidegger, tylko „będącymi na śmierć”. Skończony czas i śmierć nie są naszym krańcowym horyzontem. Matka Jezusa była *przeniesiona do życia* [troparion Zaśnięcia].

Ten znak mówi nam: „niebo” wyłącznie bytów duchowych nie jest naszym ostatecznym stanem. Chrześcijaństwo nie są plutonistami! Ciało nie jest więzieniem duszy, nie jest kokonem do zrzucenia, by wyłoniło się „prawdziwe ja” niczym u motyla. Platon się mylił! Naszą prawdziwą osobą – według zamierzeń Boga – jest nie tylko dusza, lecz także ciało. Zbawienie osoby oznacza zbawienie również ciała.

Ten Znak mówi nam: przez Zmartwychwstanie Jezusa każdy z nas powstanie w swoim ciełe, przywróconym – tak, jak niegdyś byliśmy poczęci w łonie matki, jako mężczyzna lub kobieta. *Wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce.* Powstała ku chwale, Maria pozostaje Kobieta.

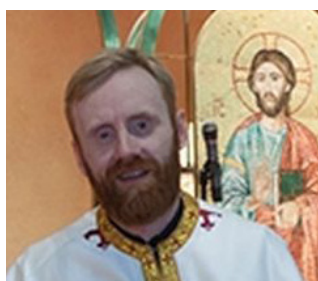
Pewni starożytni heretycy, zwani gnostykami, wierzyli, że tutaj jest coś do przezwyciężenia, że w Królestwie Niebios nie będzie mężczyzny ani kobiety, albo że ewentualnie kobiety będą jak mężczyźni (Ewangelia Tomasza, logion 114). Gnostycy potępiali małżeństwo, a zwłaszcza

prokreację. Szukali wyzwolenia z więzów natury. Także dzisiaj mamy naszych gnostyków. Nasi gnostycy chcą, byśmy myśleli, że mężczyzna i kobieta, matka i ojciec, są pojęciami wymiennymi, tożsamościami zmiennymi. Liczy się nie tyle dobry i trwający Boży Projekt [zob. Rdz 1], lecz wynalazki społeczeństwa albo plastyczne rekonstrukcje ciała.

Ale Cerkiew [także] dzisiaj przedstawia nam inną wizję. To znak naszych czasów, znak, *któremu sprzeciwić się będą* (Łk 2,34). *Byłaś przeniesiona do życia, o Matko Życia* [troparion Zaśnięcia]. Ten znak mówi: powstała do chwały, Maria pozostaje Matką. W cielesnym uwielbieniu Marii dany jest nam obraz, praobraz chwały Królestwa, które mamy nadzieję odziedziczyć. To jest w pełni ucieleśniona chwała, gdzie piękno stworzonej różnorodności jest zachowane. Chwała, gdzie naturalne więzy miłości nie będą rozwiązane. Chwała, w której każdy z nas pozostanie dla kogoś matką lub ojcem, synem lub córką. I każdemu, który jak umiłowany uczeń położył głowę na piersi Pana i stał u Jego Krzyża w modlitwie, Chrystus powie: *Synu, oto Matka twoja* (J 19,27).

Nie ma ludzkiej osoby bardziej wywyższonej, aniżeli Dziewica Maria, Panagia [Władczyni]. I nie ma dla niej wspanialszego tytułu w naszym słowniku teologicznym aniżeli „Matka”. To powinno nam coś mówić. To słowo – matka – daleko wybiega poza fizyczne ramy wychowania dziecka. To określa wszechogarniającą ludzką troskę, duchową więź, wezwanie od Boga. To duchowe macierzyństwo, wybiegające poza potomstwo według krwi, jest darem i wezwaniem dla każdej kobiety. Zamężnej i niezamężnej, wychowującej wielu lub nikogo. To jest dar, którego każdy z nas – cała ludzkość – jest błogosławionym beneficjentem. To dobry dar naszego Stwórcy, a nie nasz wytwór. I - jak przypomina nam o tym dzisiejsze święto - ten dar nie kończy się wraz ze śmiercią. (tłum: DK)

Źródło: <https://myocn.net/great-sign-homily-dormition-theotokos/>



#### O. Matthew Baker

Prawosławny ksiądz, prezbiter Cerkwi Prawosławnej w Bostonie, proboszcz Cerkwi Trójcy Świętej w Norwich (Connecticut). Był wykładowcą Hellenic College Holy Cross i wydziału teologii na Fordham University w Nowym Jorku, autor licznych wykładów, artykułów i homilii. Ojciec szóstki dzieci. Zginął tragicznie w wypadku samochodowym w 2015 r. Miał 37 lat.



# Paraklesis

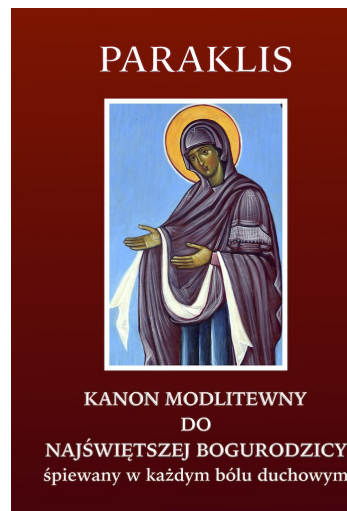
*Paraklesis (Paraklis) to inaczej kanon modlitewny. Grecka nazwa oznacza „suplikacje, błagania, wypraszenie [przebaczenia i łask]”. Jeśli sprawowany jest w formie nabożeństwa w cerkwi, razem z czytaniem Ewangelii (Łk 1, 39-49. 56), nazywamy go molebniem. tekst: Dominika Kovačević*

Istnieją różne *paraklesis* do poszczególnych świętych, jednak tym najbardziej znanym jest tzw. mały *paraklesis* do Bogurodzicy. Napisał go po grecku najprawdopodobniej św. Teosterykt Wyznawca, który oparł się na wcześniejszym kanonie autorstwa św. Teofanesa.

Należy zaznaczyć, iż większość tradycji zna tylko jeden akatyst – Zwiastowania Bogurodzicy – za to właśnie wśród wiernych popularne są kanony modlitewne. Mogą być one załączane do modlitewników – zwłaszcza do Matki Bożej – a bywają też wydawane osobno, w zbiorach zwanych kanonikami. Nie bez przyczyny w niektórych językach, np. serbskim, kaplicę określa się mianem „paraklis” – to miejsce zarówno do modlitwy wspólnotowej, jak i prywatnej, zwłaszcza kanonami modlitewnymi.

*Paraklesis*, tak jak inne kanony, składa się z ośmiu pieśni – nie ma tu jednak w numeracji pieśni drugiej, stąd można się dziwić temu, że kanon kończy się pieśnią dziewiątą. Każda pieśń składa się z dwóch elementów. Pierwszy to *irmos* – pierwsza strofa pieśni w kanonie. Każdy *irmos* nawiązuje do innego kantyku biblijnego wyśpiewanego po ważnym zbawczym wydarzeniu. Drugim elementem pieśni są cztery *tropariony* – to strofy następujące po *irmosie*, które rozwijają dany temat. Mówią one o danym świętym lub świętej, ale w kontekście właśnie danego kantyku biblijnego. Często pojawiają się też frazy z tych kantyków, np. „Chwalebnie wystawił się” w I pieśni czy „Bóg Ojców naszych” w pieśni VIII. Pomiędzy *troparionami* śpiewa się wezwanie *Przenajświętsza Bogurodzico, zbaw nas!* (cs. *Preswiataja Bogorodice spasi nas!*) prosząc tym samym o modlitewne wstawiennictwo Bogurodzicy za nas u Jej Syna – Jezusa Chrystusa. *Paraklesis* w wielu tradycjach Prawosławia południa Europy ma tę samą, charakterystyczną melodię – tak kochaną przez wiernych, że często śpiewają go razem z chórem.

*Paraklesis* do Bogurodzicy w tradycjach greckiej, arabskiej, rumuńskiej, bułgarskiej, macedońskiej i albańskiej jest niemal codziennym nabożeństwem łączonym z wiecznią w okresie dwutygodniowego Postu



Uspieńskiego, przygotowującym do święta Zaśnięcia Bogurodzicy. Celebrowany jest on także w innych krajach, gdzie tradycje te są żywe, np. w USA. W Poście Uspieńskim śpiewane są jednak dwa *paraklesis* – mały i wielki - na zmianę. Właśnie tylko w czasie tego postu odmawia się wielki *paraklesis*, a w pozostałe dni roku czyta się tylko mały. Reguły cyklu *paraklesis* w trakcie Postu Uspieńskiego przedstawiają się następująco:

***W trakcie Postu Uspieńskiego na koniec paraklesis dodaje się eksapostiliarion święta Zaśnięcia: Apostołowie z krajów świata zgromadzili się tutaj, we wsi Getsemani, aby pogrzebać moje ciało, a Ty, Synu i Boże mój, przyjmij mego ducha!***

1. Jeśli 1 sierpnia wypada w przedziale od poniedziałku do piątku, cykl zaczyna się małym *paraklesis*. Jeśli zaś 1 sierpnia wypada w sobotę lub niedzielę, cykl zaczyna się wielkim *paraklesis*.
2. W wigilie niedziel (czyli soboty wieczór) i w wigilię Przemienienia Pańskiego (czyli 5 sierpnia wieczór) *paraklesis* nie jest odmawiany.
3. W niedzielę wieczór zawsze jest odmawiany wielki *paraklesis*, chyba że wypada wtedy wigilia Przemienienia – wówczas *paraklesis* jest pomijany.

*Paraklesis* do Bogurodzicy powinien być także odmawiany w piątki Wielkiego Postu z wyjątkiem ostatniego, gdy śpiewa się już inny kanon – Łazarza na ton 1. W wielkopostne piątki jest on związany z akatystem – przez pierwsze cztery odmawiany jest w częściach, zaś w piątą w całości. Bywa on też czytany w okresie Postu Bożonarodzeniowego.

*Paraklesis* do Bogurodzicy nie jest modlitwą zastrzeżoną tylko do postów wielodniowych – zaleca się odmawiać je zwłaszcza w bólu duchowym i/lub cielesnym. By przywrócić należyte miejsce tej formie modlitwy, mniszki monasteru w Zaleszanych w 2020 roku wydały w kieszonkowej formie *Paraklis – kanon modlitewny do Bogurodzicy śpiewany w każdym bólu duchowym* w edycji dwujęzycznej: polskim i cerkiewnoślawiańskim (zapisany grażdanką).

# Nabożeństwo pogrzebu Bogurodzicy

Dominika Kovačević

**Uczczenie Święta Pogrzebu Matki Bożej obchodzone jej współcześnie w różny sposób. Jednak niezależnie od miejsca i daty wspólna jej jego istota – złożenie hołdu tej, dzięki której możliwe okazało się Zbawienie.**

Święto Zaśnięcia Bogurodzicy zaczęło być obchodzone w Jerozolimie i Azji Mniejszej być najprawdopodobniej już w V wieku, o czym świadczy Ormiański Lekcjonarz z Jerozolimy z 434 roku. Na Wschodzie, a potem także na Zachodzie, rozpowszechniało się stopniowo w VI i VII wieku. W tym czasie rozwijała się także hymnografia święta, a hymny te do dzisiaj pozostały te same, zmieniała się natomiast częściowo ich kolejność i umiejscowienie. Nie był to koniec rozwoju liturgiki święta. W XV wieku – lub nieco później – w Jerozolimie napisano po grecku nabożeństwo pogrzebu Bogurodzicy, zwane też Pochwałami (gr. Eukomia) czy też Lamentacjami. Jest ono formą jutrzni. Całą strukturę, teksty i melodykę poszczególnych hymnów oparto na strukturze Jutrzni Wielkiej Soboty (która jest de facto nabożeństwem Pogrzebu Chrystusa). Z czasem nabożeństwo przyjęła także znaczna część Cerkwi lokalnych i przetłumaczono je na różne języki: cerkiewnosłowiański, arabski, angielski, albański, hiszpański, polski i inne.

W tradycji greckiej i arabskiej jest ono sprawowane zazwyczaj 12 sierpnia, czyli na trzy dni przed dniem święta – wówczas doskonale wpisuje się ono w ducha Postu Uspieńskiego i podkreśla fakt powstania Matki Bożej z martwych na trzeci dzień. Jutrznia w dniu święta jest zgodna z minującą i ma charakter uroczysty. W Polsce a także Rumunii zazwyczaj jest ono cele-

browane 14 sierpnia wieczorem, a tym samym zastępując świąteczną jutrznię przewidzianą na ten dzień. W Rosji pogrzeb Bogurodzicy służy się najczęściej na trzeci dzień święta Zaśnięcia.

## Struktura nabożeństwa:

**1** Sześciopsalmie, śpiew Bóg i Pan z wersetami oraz trzy tropariony nawiązują treścią do wielkosobotnich – wszystkie na ton 2 (w tradycjach wschodniosłowiańskich, w tym w Polsce, często na melodię bułgarską, tak jak w Wielkim Tygodniu). W tym czasie kapłani wynoszą na środek cerkwi płaszczanicę Bogurodzicy.

**2** Śpiew trzech stacji Pieśni Pochwalnych (Lamentacji) – to najdłuższy 117 psalm, do którego każdego wersetu napisano krótki troparion dotyczący zaśnięcia Matki Bożej. W większości tradycji, podobnie jak w Wielką Sobotę, każda z tych stacji ma unikalną melodię troparionów i w ich śpiew często włączają się wszyscy wierni, mając przed sobą tekst. Wersety psalmu natomiast melorecytuje lector. W Rosji i Polsce praktyka jest inna: wersety psalmów są śpiewane, niezależnie od stacji na tę samą melodię, zaś tropariony są czytane (melorecytowane) przez kapłana.

**3** Bezpośrednio po Lamentacjach śpiewane są na ton piąty eulogitaria (cs. *tropary po neporocznych*), czyli hymn z refrenem *Błogosławiona Władczyni, oświeć mnie światłością Twego Syna!* To jedno z trzech eulogitariów, obok tych za zmarłych oraz zmartwychwstania śpiewanych w Wielką Sobotę oraz większość niedziel.

**4** Następane elementy są identyczne ze świąteczną jutrznią: prokimenon Bogurodziczny na ton 4, czytanie Ewangelii Łk 1, 39-49. 56, psalm 50, stichery poewangeliczne oraz śpiew dwóch kanonów święta napisanych przez Kosmę z Majumy (na ton 1) i Jana Damasceńskiego (na ton 4). Ten pierwszy kanon jest śpiewany w podobny sposób – choć nieco wolniej, mniej dynamicznie –

co Kanon Paschy. Po kanonie śpiewa się eksapostilarion *Apostołowie z krańców świata* (cs. *Apostoli ot konec*) i stichery pochwalne.

**5** Końcówka Wielkiej Doksologii (cs. *Slawa wo wisznih*) wygląda tak, jak w Wielką Sobotę: kończą ją trisagion (cs. *Swiatyj Boże*) wykonywany jest wolno, i przy jego śpiewie procesja z płaszczanicą wychodzi przed cerkiew, by ją okrążyć. Tam, gdzie jest to możliwe, może przejść przez osiedle czy nawet miejscowość. Następnie wierni wracają do środka cerkwi i śpiewa się troparion święta na ton 1.



*Nabożeństwo pogrzebu Bogurodzicy w Jerozolimie.*



tekst: Marta Czaban i Dominika Kovačević

# Co święcimy w sierpniu?

Letnie święta cerkiewne często mają też wymiar ziemski, związany z porą zbiorów. W zależności od regionu i lokalnej tradycji przynosimy do świątyni różne płody ziemi...

## Zapach arbużów...

W tradycji serbskiej na święto Przemienienia Pańskiego przynosi się do cerkwi najczęściej tylko winogrona różnych gatunków i czasami kiśćmi winogron przyozdabia również ikony oraz wnętrza. Zaś na święto Zaśnięcia Bogurodzicy przynoszone są wszystkie zioła i owoce, które wiążę się z właściwościami leczniczymi: rycynus, centurię, krwawnik, miętę, a także czasem... śliwki i arbuzy. Daje to razem piękny zapach w świątyniach i przed nimi. W Święto Zaśnięcia Matki Bożej wszelkie prace są zabronione z wyjątkiem jednej - właśnie zbierania leczniczych ziół i roślin. Ich zbiory zaczynają się tego dnia i trwają aż do święta Narodzenia Bogurodzicy, co symbolizuje cykl życiowy i szczególnie wstawiennictwo Matki Życia.

## Figi czy winogrona?

W tradycji arabskiej na święto Przemienienia Pańskiego święci się przede wszystkim winogrona, a w niektórych regionach, zwłaszcza w Palestynie - tylko figi. Stąd istnieje ludowe rymowane powiedzenie *'Ajd At-Tadžallī bjiūl lis-sajf tallī, tal-'anb hallī*, czyli „Święto Przemienienia zwie się koroną lata, a winogrona ozdobą”.

## Mleko, ryż i... mięso

Na święto Zaśnięcia Bogurodzicy tradycja arabska nie przewiduje święcenia ziół. Za to w niektórych regionach Syrii po nabożeństwie kapłan błogosławi jedzenie symbolizujące zakończenie dwutygodniowego postu: zazwyczaj mleko, zmieszane ryż i mięsem, czasem

też słodczyce jak np. baklavę czy suszone owoce. Niekiedy na tych produktach układa się krzyż.

## Różane święto

W rycie ormiańskim w dniu Przemienienia nie święci się owoców, bo... jest na to za wcześnie. Ormiańska Cerkiew ma unikalny kalendarz liturgiczny bazujący przede wszystkim na tygodniach i Przemienienie wypada zawsze w niedzielę w 14 tygodni od Paschy. Przeważnie jest to lipiec. Po ormiańsku Przemienienie często nazywane jest Vardavar [Vartavar], co wiąże się z różą. Zgodnie z obyczajami jeszcze z czasów pogańskich w tym czasie świątynie przyozdabiano różami i polewano się wodą różaną. Święty Grzegorz Oświeciciel, ewangelizując Armenię, podobnie jak inni oświeciciele w takiej sytuacji, postanowił zachować ten obyczaj nadając mu chrześcijańskie znaczenie. Mianowicie, róża na początku skrywa swe piękno i istotę – podobnie było z Jezusem Chrystusem aż do momentu Swego Przemienienia na górze, gdzie odkrył apostołom Swoją Boską naturę. Woda z kolei to oczyszczenie – nie można ujrzeć Syna Bożego i Jego tożsamości bez uprzedniego oczyszczenia się z grzechów. Zwyczaj praktykowany jest po dziś.

## Jeść czy nie jeść...

W rycie ormiańskim święto Zaśnięcia Bogurodzicy obchodzone jest zawsze w niedzielę najbliższą 15 sierpnia. Wtedy kapłani święcą winogrona. Warto zaznaczyć, iż ormiański ustaw – w przeciwieństwie do bizantyjskiego – nie zabrania spożywania winogron przed ich poświęceniem, jednakże ludowy zwyczaj mówi o tym, by lepiej

się od tego powstrzymać. Używa się winogron bez pestek (nasienia), co symbolizuje owoc wydany bez nasienia – tak jak Chrystus począł się z Dziewicy Marii i Świętego Ducha, bez udziału mężczyzny. (DK)



Cerkiew Pokrowy w Kruševac (Serbia) dekorowana winogronami na święto Przemienienia Pańskiego.





Oświęcanie zbioru owoców przed cerkwią monasteru św. Dymitra Sołuńskiego w Sakach. Fot. Łukasz Troc.

**Sierpień to miesiąc wielu pięknych świąt - tych z grupy dwunastu wielkich, jak i małych, lokalnych, a także tradycyjny czas pielgrzymek (m.in. do Supraśla, na Grabarkę). Jest to również czas zbiorów. Tuż przed końcem roku liturgiczne to co zostało zasadzone lub posiane teraz przynosi swój plon.**

### **Chleb wielkiego ascety**

Sierpniowe święta poprzedza liturgiczne wspomnienie sarowskiego pustelnika - Świętego Serafina (19 lipca/1 sierpnia), który zastąpił swoim ascetycznym życiem. Często pościł tylko o chlebie i wodzie. W niedzielę brał z monasteru chleba, który miał mu wystarczyć na cały tydzień w pustelni. Podkreślał też wagę chleba w naszym codziennym życiu, a jednemu z pielgrzymów powiedział: chleb i woda nikomu nie szkodzą. Czy ludzie kiedyś nie żyli po sto lat?... Tych, którzy go odwiedzali częstował chlebowymi sucharkami. Aby uczcić pamięć św. Serafina w klasztorze w Diwiejewie w żeliwnym garnku, który należał do niego oświęcane są sucharki. Później rozdawane są rozdawane pielgrzymom. Zaś w wielu cerkwiach na całym świecie w dniu jego pamięci oświęca się chleb. Przypomina nam to nie tylko o niezwykłej serdeczności tego prostego świętego, ale też o tym, jakim niezwykłym darem jest chleb. I o tym, że powinniśmy nieustannie dziękować Bogu za to, że go nam nie brakuje.

### **Procesja z relikwią Krzyża**

Początek postu przed świętem Zaśnięcia Bogurodzicy (1/14 sierpnia) to wspomnienie procesji Krzyża

Pańskiego oraz świętych męczenników Machabeuszy. Święto Krzyża przejęliśmy z tradycji bizantyjskiej. Sierpień był czasem, kiedy ludność dużych miast gnębiły wówczas rozmaite epidemie. Dlatego tego dnia przenoszono z modlitwą częstkę krzyża, na którym był ukrzyżowany Chrystus, z pałacu imperatora do cerkwi Hagia Sophia. Wierzono, że uroczysta procesja uchroni ludność przed zarazą. Oświęcano także wodę, tak jak czyni się to również w inne świąteczne dni.

### **Niedziela Krzyża**

Gdy rozpoczynamy post na środek świątyni wynoszony jest Krzyż. Dzieje się tak tylko trzy razy w roku (w dniu Podwyższenia Krzyża Pańskiego, w wielkopostną Niedzielę Adoracji Krzyża i właśnie pierwszego dnia *Uspińskiego Postu*). Zgodnie z tradycją Cerkwi tego dnia święci się nie tylko wodę. Można przynieść do pobłogosławienia nowy zbiór miodu oraz mak. Tradycyjnie oświęconym miodem warto się podzielić z bliskimi i potrzebującymi. Co ciekawe, wielu liturgistów zgadza się co do tego, że zwyczaj błogosławienia maku wywodzi się z pomyłki filologicznej. W języku cerkiewnosłowiańskim Machabeusze to *Makkaviei* (Макавеи), co niezwykle przypomina słowo „mak”. Stąd wzięła się tradycja przynoszenia maku tego dnia do cerkwi. Niezależnie od tego, warto zapoznać się z historią męczeństwa starotestamentowych siedmiu braci, ich matki Salomonii oraz starca Eleazara. Stanowią oni przykład świętych, żyjących przed Chrystusem, których kult jest żywy mimo upływu czasu.

### **Najpierw winogrona, potem jabłka**

W trakcie postu *Uspińskiego* czeka na nas jeszcze jedno ważne święto, które kojarzy się z oświęcaniem owoców. W *Trebniku* możemy znaleźć specjalną modlitwę przed spożyciem winogron, która powinna być czytana 6/19 sierpnia, czyli w dniu Przemienienia Pańskiego. Jednak nowsze redakcje słowiańskich trebników wskazują na możliwość przynoszenia tego dnia jabłek i odczytywanie słów modlitwy błogosławiącej początek zbiorów tych owoców, uwzględniając tym samym specyfikę zbiorów i upraw w naszej strefie klimatycznej. Dawniej przed *Spasem* nie wazono się jeść jabłek z nowego zbioru, dopóki nie zostały poświęcone w cerkwi. Dziś często wierni przynoszą do cerkwi także inne owoce.

### **Zioła Matki Bożej**

Po dwutygodniowym poście przychodzi czas święto maryjne, Zaśnięcie Bogurodzicy (14/28 sierpnia). Dzień zakończenia ziemskiej wędrówki Matki Bożej ma w języku polskim specjalną nazwę: mówimy, że jest to dzień Matki Bożej Zielnej. Wierni przynoszą tego dnia do cerkwi bukietki ziół i kwiatów by je oświęcić. Jest to swoisty hołd oddawany Matce Bożej. Zioła z takich bukietów można potem zaparzać jako herbatkę, a kiedyś okadzano nimi także domowników, domy i budynki gospodarskie. Zaśnięcie Bogurodzicy jest ostatnim wielkim świętym w liturgicznym kalendarzu.

### **Po co przynosić pokarmy do cerkwi?**

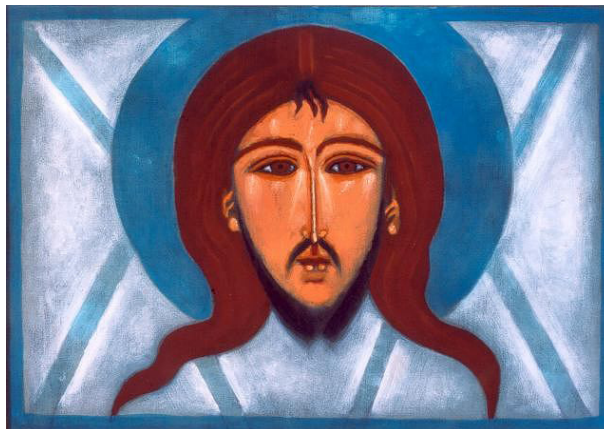
Oświęcanie pokarmów pozwala nam poczuć Bożą obecność nie tylko od święta, ale także przedłużyć radość, która spotkała nas w świątyni na nasze codzienne życie i przynieść ją tym, którzy z różnych przyczyn nie mogli być w świątecznym dniu w cerkwi. (MCz)



# Tajemnice VERA ICON

*Pierwsza ikona Chrystusa – zgodnie z przekazem Tradycji Cerkwi - powstała jeszcze za życia Zbawiciela na ziemi.*

*W jaki sposób? Wersji jest kilka...*  
tekst: Dorota Maj



*Jerzy Nowosielski, 'Mandylion', rok 1987, olej na płótnie (Parafia Prawosławna w Krakowie jest właścicielem praw autorskich do wszystkich dzieł Jerzego Nowosielskiego o tematyce sakralnej)*

Archeiropoietos, Spas nierukotworny, Nie Ręką ludzką Uczyniony... Istnieje wiele nazw tej niezwykłej ikony Jezusa Chrystusa. Zbawiciel wpatruje się z niej w patrzącego – jakby pytał nas: gdzie jesteś? czy podążasz za mną?

## W przekazie liturgicznym

Pochodzenie pierwszej ikony podaje tekst stichir Święta ikony (29 lipca). Na wieczerni słyszymy: „*gdy uczyniłeś wizerunek Twego Przeczystego Oblicza, przesłałeś go wierzniemu Abgarowi, który pragnął Cię ujrzeć, Ciebie, który za sprawę Twojej Boskości pozostajesz niewidzialny dla cherubinów*”, a na jutrzni: „*Wyśłałeś listy znaczone Twoją Boską ręką do Abgara, który błagał o zbawienie i zdrowie za pośrednictwem wizerunku Twego Boskiego Oblicza*”.

## Na ratunek

Więcej informacji znajdziemy w sierpniowej Minei: Oto chory na trąd król maleńkiej Edessy (kraju położonego między Tygrysem a Eufratem, które szczyć się mogło mianem pierwszego chrześcijańskiego państwa na świecie) Abgar V Oukhama, wysłał do Jezusa swego posłańca, aby przybył go uzdrowić. Posłańnik jest malarzem i w razie odmowy przyjazdu ma sporządzić wizerunek Nauczyciela. Hannan znajduje Chrystusa nauczającego tłumy i usiłuje sporządzić szkic obrazu, jednak nie potrafi bo „nie do oddania był majestat Jego oblicza, które zmieniało się pod wpływem łaski”. Chrystus widząc to obmywa twarz wodą i ociera ją kawałkiem płótna.

Jego rysy odbijają się na tkaninie. Podaje ją malarzowi aby wraz z piśmem oddał swemu królowi. W liście Chrystus zapewnia Abgara, że gdy dzieło jego będzie skończone przyśle do niego swego ucznia. Dotknięcie płótna uzdrowia władcę, ale na twarzy jego pozostają szpecące blizny. Po zejściu Ducha Świętego do Edessy przybywa apostoł Tadeusz, z rąk którego król i cały kraj przyjmuje chrzest. Władca święte oblicze rozkazuje zawiesić nad jedną z bram miasta. Niestety prawnuk Abgara wraca do pogaństwa i zamierza zniszczyć Obraz Nie Uczyniony Ludzką Ręką. Biskup miasta w tajemnicy zamurrowuje go w niszy muru, a w miejscu tym nakazuje umieścić zapalną lampę. Trwało tak stuleciami. Skrytka zostaje odstonięta dopiero ok. 544 roku. Wizerunek na płótnie pozostał nienaruszony, a Boskie Oblicze odbiło się także na płycie, zastaniającej otwór w murze. Stąd dwa warianty ikony Świętego Oblicza: z chustą (Mandylion, z gr. chusta) i bez płótna (Keramion). O ikonie wspomina św. Jan Damasceński i Ojcowie Siódmego Soboru Powszechnego. W 944 cesarze bizantyńscy odkupili Święte Oblicze od miasta Edessy i z wielkimi honorami przewieźli do Konstantynopola, gdzie umieszczono je w cerkwi Matki Bożej z Faros. Gdy krzyżowcy splądrowali stolicę Bizancjum w 1204 roku ślad po ikonie zaginął.

## W drodze

Inaczej tłumaczą powstanie wizerunku Prawdziwego Oblicza rzym-

scy katolicy. Wg zachodniej tradycji w czasie drogi na Golgotę niosącemu Krzyż Chrystusowi otarła twarz chustą niewiasta, późniejsza św. Weronika (imię jej wywodzi się właśnie od słów: *Vera Icon*). Odbite na płótnie Boskie Oblicze staje się relikwią. Do naszych czasów dotrwał tzw. całun z Manoppello, przejrzysta tkanina z bisioru (materiał z nici o jedwabistym połysku, powstały z małży morskich, najdroższa tkanin starożytności) z uwiecznionym wizerunkiem, uważanym za twarz Jezusa Chrystusa.

## Człowiek i Bóg

Łatwo odróżnić ikony czy obrazy Ikony Ikon powstałe w tradycji zachodniej i wschodniej. W tradycji Prawosławia oblicze twarzy Zbawiciela w tej ikonie nie nosi znamion cierpienia (Bóg Słowo ma otwarte oczy a jego głowy nie wieńczy cierni) ponieważ w męce i ukrzyżowaniu nie mogła cierpieć Jego Boska Natura, a jedynie ludzka. Sztuka Zachodu podkreśla inne cechy Świętego Oblicza – cierpienie wraz we wszystkich atrybutami męki – umęczonym wyrazem twarzy, czołtem zroszonym krwią, zranieniami. Na łacińskim wizerunku tzw. Chusty św. Weroniki widzimy torturowanego człowieka, na prawosławnej ikonie – Boga, który pokonał śmierć.

## Czy jesteś godny?

Według zwyczaju adept ikonopisania pisząc Ikonę Ikon daje świadectwo swojej dojrzałości twórczej. Jeżeli jego praca zostanie zaakceptowana - może od tej chwili zacząć pracować na ikonami samodzielnie.



Dominika Kovačević

# Modlitewnik „Przyjaciel żołnierza”

Pierwszy modlitewnik dla prawosławnych żołnierzy wojska polskiego wydano w 1937 roku. Był tak potrzebny, że po dwóch latach ukazało się II wydanie. Tuż przed wojną.

Historia tłumaczeń tekstów rytu bizantyjskiego na język polski liczy sobie - wbrew pozorom - kilka stuleci. Pierwsze z nich pojawiły się ponad trzysta lat temu. Jednak z powodu burzliwej historii naszego kraju, w tym także Cerkwi prawosławnej na jego terenach, prace te nie powstawały w systemie ciągłym. Jednym z najważniejszych tłumaczeń prawosławnych tekstów liturgicznych na język polski był przekład książki *Przyjaciel żołnierza. Modlitewnik dla żołnierzy wyznania prawosławnego* opublikowany przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy w 1937 roku w Warszawie. Dwa lata później ukazało się drugie jego wydanie. Tłumaczenie to było dziełem Komisji do Spraw Przekładu Pisma Świętego i Ksiąg Liturgicznych na język polski, utworzonej po uzyskaniu autokefalii przez polską Cerkiew. Należało ułatwić życie religijne żołnierzom, którzy jeszcze niedawno byli obywatelami trzech państw i posługiwali się urzędowo różnymi językami. Na czele komisji stanął biskup Sawa (Sowietow) z diecezji grodzieńskiej. Z pochodzenia był Rosjaninem, z wyboru zaś - polskim patriotą. Powołanie Komisji wpisywało się w akcję polonizacyjną Cerkwi prawosławnej wspieranej przez odrodzone państwo polskie. Publikacji modlitewnika błogostawił ówczesny metropolita Warszawy i całej Polski Dionizy (Waledyński). Modlitewnik liczy 300 stron. Zwraca uwagi jego bogata zawartość, co tłumaczyć należy tym, że żołnierz w swoim ekwipunku nie mógł mieć wielu rzeczy osobistych, a z modlitewnika tego mógł korzystać przez cały rok liturgiczny.

**Pierwsza część** zawiera modlitwy poranne i wieczorne, Wyznanie wiary, dekalog oraz Boską Liturgię św. Jana Chryzostoma.

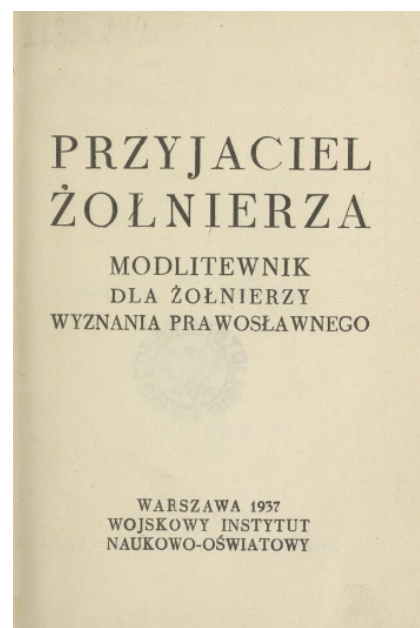
**Druga część** to najbardziej charakterystyczne i podstawowe elementy wieczerni oraz jutrzni.

**Trzecia część** obejmuje hymny okresu Triody Postnej, m. in. psalm 136 (*Nad rzekami Babilonu*), modlitwę wielkopostną św. Efrema Syryjczyka, irmosy Wielkiego Kanonu Pokutnego św. Andrzeja z Krety, Hymn Cherubinów z Liturgii Upřednio Poświęconych Darów, tropariony oraz hymny Wielkiego Tygodnia.

**Czwarta część** to wybrane hymny okresu Triody Kwietnej, m. in. irmosy Kanonu Paschy i Stichery Paschy, tropariony ważniejszych dni w okresie Świętej Pięćdziesiątnicy oraz tropariony niedzielne wszystkich ośmiu tonów śpiewane także poza tym czasem.

**Piąta część** zawiera tropariony i inne wybrane hymny, jak np. antyfony Liturgii i uwielbienia (cs. *wieliczania*) świętów stałych z grona 12 największych oraz kilku innych, jak np. św. Mikołaja biskupa Miry Licyjskiego czy narodzenia św. Jana Chrzciciela. W przypadku Bożego Narodzenia zamieszczono również irmosy Kanonu Narodzenia Chrystusa.

**Szósta część** jest specyficzna dla właśnie tego modlitewnika i zawiera przede wszystkim różne modlitwy dotyczące żołnierza, Ojczyzny czy bitew. Są tu modlitwy także na święta narodowe jak Święto Niepodległości 11 listopada czy Święto Konstytucji 3. Maja. Zawierają one imiona ówczesnych władz, np. *Profesora Ignacego Mościckiego na wysokim stanowisku Prezydenta Ojczyzny Naszej, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej*. Jest tu też prośba o spoczynek wieczny duszy *Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Który całe życie swe poświęcił dla wielkiej służby Ojczyźnie naszej*. To część modlitewnika stanowi wyjątkowe świadectwo historyczne



▲ Pierwsze wydanie modlitewnika

i wiele mówi o lojalności prawosławnych obywateli Polski wobec ojczyzny, mimo nieporozumień, trudności, a nierzadko prześladowań i nacisków ze strony ówczesnych władz wojskowych i państwowych, których doświadczała.

**Siódma część** to „pieśni pobożne” (czyli paraliturgiczne), a także tablice paschalne aż do 1950 roku i kalendarz święt na cały rok (według nowego stylu). Wśród pieśni znajdziemy te ku czci Bogurodzicy (np. dwie *Pieśni o Najświętszej Dziewicy Pocajowskiej, Pieśń o Przenajświętszej Dziewicy Marii Leśniańskiej, Pieśń o Przczystej Bogarodzicy Chełmskiej*), Bożonarodzeniowe (*Niebo i ziemia, Nowa radość się stała jaka nie bywała, W żłobie leży, Radosna nowina świata się zjawiła, Jezu, śliczny kwiecie*) a także na Wielki Post. Niektóre z tych pieśni zostały napisane w języku polskim, a inne przetłumaczone na literacką polszczyznę z cerkiewnoślowiańskiego oraz języków pogranicza ukraińskiego i białoruskiego. Odwołują się do bogatego dziedzictwa Prawosławia z czasów Rzeczypospolitej jeszcze sprzed czasu zaborów i wprowadzenia wpływów rosyjsko-synodalnych.



# Karty z dziejów sierocińca przy parafii św. Jana Klimaka w Warszawie

Osierocone dzieci żyły na Woli spokojnie i pod dobrą opieką aż do dramatycznych wydarzeń Powstania Warszawskiego.

**To tragedia, o której jesteśmy zobowiązani pamiętać!**

Około 1935 roku, w jednym z budynków parafialnych zorganizowano przytułek dla osieroconych dzieci. Zachowało się niewiele źródeł na ten temat. Plebania wraz z archiwami i księgami metrykalnymi zostały spalone podczas Powstania Warszawskiego. Wiadomo jednak, że sierociniec był współfinansowany przez Prawosławne Metropolitalne



*Dzieci z sierocińca na letnich koloniach w Ławrze Poczajowskiej (rok 1938).*



*Dawny budynek parafii św. Jana Klimaka, który stał tam, gdzie obecnie jest ulica Wolska.*



Towarzystwo Dobroczynności. Dom utrzymywany był także z kolekt organizowanych w warszawskich cerkwiach i z ofiar indywidualnych. Roczne utrzymanie sierocińca wynosiło ok. 13 tys. zł. Odpowiedzialnym za jego prowadzenie i kapelanem był proboszcz parafii ks. Jan Kowalenko. Obowiązki dyrektora sierocińca pełniła A.F. Ruszkowska, a jej pomocnicami były: siostra zakonna Nonna (Leparska) a następnie A.N. Oceszko. Na początku działalności dawał on schronienie około pięćdziesięciorgu dzieciom, a przed tragicznymi wydarzeniami w sierpniu 1944 roku było już ich ponad 140. Część dzieci była w wieku przedszkolnym, pozostałe uczyły się w szkole podstawowej i gimnazjum. Organizowano im kolonie letnie, pielgrzymki, choinki. Ks. Jan Kowalenko pełnił funkcję proboszcza parafii wolskiej do lipca 1939 roku. Po jego przeniesieniu na stanowisko proboszcza parafii katedralnej na warszawskiej Pradze następcą proboszcza został o. archimandryta Teofan Protasiewicz. Pozostał na tym stanowisku aż do tragicznej śmierci w 1944 roku. Za czasów probostwa archimandryty Teofana, kler parafialny stanowili: ks. Prot Antoni Kaliszewicz, ks. Mikołaj Lenczewski (senior), ks. Mikołaj Kasznikow – psalmista, wychowawca i nauczyciel w sierocińcu, diakon Korneliusz Klimiuk.

Ks. archimandryta kontynuował przedsięwzięcia swego poprzednika tak w działalności i życiu parafii jak i sierocińca. Budynek cerkwi nie był w stanie w trakcie nabożeństw pomieścić wszystkich wiernych, a parafia szczyliła się znakomitym chórem. Archimandryta był wykształconym człowiekiem, ukończył Akademię Duchowną, cieszył się stawą światnego kaznodziei i organizatora. Świadkowie wydarzeń wojennych potwierdzają, że duchowieństwo parafii wydawało świadectwa chrztu Żydom, oraz że znajdowali oni schronienie na terenie parafii i cmentarza (są usytuowane niedaleko ówczesnych granic getta). W sierocińcu oprócz prawosławnych, były dzieci innych wyznań, w tym żydowskie. Uwiarygadniają to zapiski kronikarza getta warszawskiego, Emanuela Ringelbluma, który odnotowuje: *Autentyczne świadectwa chrztu aż po trzecie pokolenie [...] prawosławni wyrabiają [Żydom].* (Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego, s. 56, 78)

Wiele wskazuje na to, że było to jedną z przyczyn tragedii jaka wydarzyła się na początku Powstania Warszawskiego. Na teren parafii przybyli Niemcy oraz ich kolaboranci z SS Galicja oraz oddział znanego z sadyzmu zbrodniarza wojennego Oskara Dirlwangera. Kilka dni wcześniej Ojciec Teofan otrzymał



nominację na biskupa pomocniczego warszawskiego. Nie doczekał jednak swej chirotonii...

5 sierpnia 1944 roku, podczas rzezi Woli, zamordowano bestialsko ponad 140 dzieci, personel sierocińca wraz z proboszczem, całym klerem i mieszkańcami domu parafialnego. Nie oszczędzono również chórzystów, wiernych parafii oraz okolicznych mieszkańców, którzy ukrywali się w podziemiach cerkwi i w domu parafialnym. Z tragedii ocalał ks. Mikołaj Lenczewski (senior), wraz ze swoim czteroletnim wówczas synem Mikołajem – późniejszym proboszczem naszej parafii w latach 2008-2017. Ocalały też dwie dziewczynki z sierocińca, Lidia i Tatiana, które ukryły się w kartoflisku, a potem schowały w jednym z grobowców.

## RELACJE

– Wspomina Mathi Schenk, Belg wcielony do armii niemieckiej: „Wysadziliśmy drzwi, chyba do szkoły. Dzieci stały w holu i na schodach. Dużo dzieci. Rączki w górze. Patrzyliśmy na nie kilka chwil, zanim wpadł Dirlewanger. Kazał zabić. Rozstrzelali je, a potem po nich chodzili i rozbijali główki kolbami. Krew ciekła po schodach». (<https://www.rp.pl/Powstanie-Warszawskie/304209878-Rzez-Woli-Rozstrzelane-miasto.html>)

– Wspomina Marysia Cyrańska, ocalała mieszkanka Woli: „Kazano nam wyjść (z dolnej cerkwi) na ul. Wolską. Tu zobaczyłam na szynach tramwajowych rozstawione karabiny maszynowe. Podprowadzono nas do rowu obok parkanu cerkwi. Kazano nam wejść do rowu, po czym padła salwa... Strzelali z karabinu maszynowego oraz broni ręcznej. Gdy wszyscy upadli strzelanina ustała. Upadłam będąc ranną w lewe ramię. Oprócz tego odłamek ranił mnie w skroń i policzek. Leżąc zauważyłam, że człowiek nieznanego nazwiska poruszył się, wtedy Niemcy dobili go. Po sprawdzeniu, iż wszyscy nie żyją, Niemcy odjechali. Wówczas wstałam i zaczęłam wołać... Nikt nie odpowiadał. Wówczas poszłam przez Cmentarz Prawosławny do domu na ul. Elekcyjną 15. ([http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/wola\\_rzez.html](http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/wola_rzez.html))

– Wspomina Wiesław Kępiński, ocalały mieszkaniec Woli, którego rodziców i rodzeństwo zamordowano obok Cerkwi (w wywiadzie z Małgorzatą Rafalską-Dubek):

Do cerkwi uciekliście sami?

Nie tylko. Byli inni ludzie, z naszej kamienicy i z Elekcyjnej. Ojciec był pracownikiem cmentarza, musiał mieć klucze do kłódki, [od] bocznego wejścia z tyłu [cerkwi]. Trzeba było zejść po schodach do piwnicy.

Jak długo siedzieliście w cerkwi?

Powiedzmy, że od 2 sierpnia, góra dwa dni i dwie noce do 5 sierpnia.

Co pan widział?

Właśnie widziałem jak nas... Nawet wychodzenie po wysokich schodach z cerkwi dolnej, ojciec szedł pierwszy, [dalej] reszta ludzi. Potem do ulicy, do bramy głównej i tam w trakcie marszu, jeszcze pamiętam, dokładnie pamiętam, tego Niemca (czy to Niemiec [czy nie], ale w każdym razie uzbrojony, umundurowany), którego za rękaw szarpałem, [może] delikatnie, żeby w mordę nie dostać, i mówiłem do niego po polsku, żeby nas nie zabijał. Mówiłem zresztą jak do ściany – co on mógł zrobić – albo nie rozumiał, to znaczy na pewno [domyślał się], o co mi chodzi. To tylko tyle. Potem moment wprowadzania nas do tego rowu. Trzeba sobie technicznie wyobrazić, jak to wygląda, że ci pierwsi idą dalej tym rowem, żeby zostawić miejsce dla tych, [którzy] wejdą za chwilę [do niego], żeby wszyscy się zmieścili. Ile to może być metrów? Na przykład z wyjścia z cerkwi do tego miejsca straciłem obliczyłem, że jest około stu kroków. W ciągu tych stu kroków wszystko zaczyna się rozgrywać...

(<https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/wieslaw-kepinski,2522.html>)



Pamięć pomordowanych dzieci z sierocińca upamiętnia pomnik-mogiła obok cerkwi św. Jana Klimaka od strony południowej. Imiona rozpoznanych ofiar zostały uwiecznione na tablicy pamiątkowej umieszczonej na murze świątyni, od strony zachodniej, na prawo od wejścia głównego. Zamordowanych mieszkańców Woli upamiętniają też dwa miejsca pamięci: jedno z prawej strony od wejścia głównego na cmentarz, a drugie przy alei głównej, w kwaterze 1.

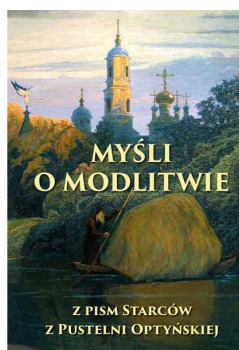
**#KALENDARIUM**

opr. Maria Wysocka

**01.08** – rocznica Powstania Warszawskiego**02.08** – dzień św. proroka Eliasza – święto parafialne dolnego ołtarza w naszej cerkwi poświęconego św. prorokowi Elia-szowi i błogostawionemu Hieronimowi ze Strydonu**03.08** – w TVP 2 o godz. 6.25 dokument redakcji ekumenicznej – „Prawosławni Powstańcy ...”**04.08** – święto św. równej apostołom Marii Magdaleny – święto parafialne Katedry Metropolitalnej na Pradze**05.08** – 77 rocznica tragicznych wydarzeń z 1944 r. kiedy to hitlerowskie oddziały zamordowały dzieci z parafialnego sierocińca, kler oraz wielu parafian. Panichida przy pomniku obok cerkwi**07.08** – święto zaślnięcia św. Anny, matki Najświętszej Bogurodzicy**09.08** – święto św. wielkiego męczennika i cudotwórcy Pantalejmona – święto parafialne parafii p.w. św. Sofii Mądrości Bożej w Warszawie przy ul. Puławskiej 568**10.08** – święto Supraskiej Ikony Matki Bożej – uroczystości w Monasterze Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy w Supraślu (Liturgia o godz. 1.00, 5.00, 10.00)**14.08** – początek Postu przed świętem Zaślnięcia Najświętszej Bogurodzicy (Post Uspienski)**19.08** – święto Przemienienia Pańskiego – uroczystości na św. Górze Grabarce. Transmisja Liturgii o godz. 10.00 - TVP 2;**28.08** – święto Zaślnięcia Najświętszej Bogurodzicy. Świąteczny wiązki zbóż i wonnych ziół. Święto Prawosławnego Żerńskiego Monasteru Zaślnięcia NMP w WojnowieRadio Orthodoxya - w Warszawie odbiór przez Internet: <https://orthodoxya.pl>**#CZYTAMY, SŁUCHAMY, OGLĄDAMY...****W Ogrodzie Biblijnym**

Ilustrowany atlas opisuje ponad sto roślin występujących na Bliskim Wschodzie. Prof. Elżbieta Zenkter (z UAM w Poznaniu) ukazuje je jako dary, którymi Stwórca pobłogosławił człowieka: drzewa dające cień i budulec, kwiaty, rośliny, które są surowcami na perfumy, lecznicze zioła, owoce, zboża. Autorka wyjaśnia, z jakimi gatunkami utożsamiano drzewo poznania, co

jedli Izraelici w czasie ucieczki z Egiptu, czym żywił się Jan Chrzciciel i dlaczego cenne były olejki, którym niewiasty namaściły stopy Jezusa. (DM)

Elżbieta Zenkter *W Ogrodzie Biblijnym*. Atlas Roślin, Wyd.M**Optyna, nie wysychające źródło wiary**

Monaster założony w XV wieku znany jako Pustynia Optyna stał się w XIX w. ważnym ośrodkiem duchowym za sprawą mnichów, nazywanych Starcami z Optyny. Byli duchowymi przewodnikami przybywających tam rzesz pielgrzymów. Wśród starców byli ludzie prości, ale i doskonale wykształceni. Po naukę i lekarstwo dla duszy przybywali tu m.in. wielcy rosyjscy pisarze - Turgieniew, Tołstoj, Dostojewski. Ten ostatni uwiecznił

jednego z optyńskich mnichów – Ambrożego – jako starca Zosimę w powieści „Bracia Karamazow”. Pustynia Optyna była też świadkiem zbrodni wieku XX. W latach 1939-1940 bolszewicki osadzili tu polskich oficerów, którzy następnie zostali rozstrzelani w Katyniu. Nauka o modlitwie optyńskich starców jest prosta, ale wyraziście. Wypracowali oni swoistą interpretację wielowiekowej tradycji i przekazywali ją w sposób zrozumiały dla wszystkich. Wspominają o modlitwie ustnej, jako pierwszym etapie modlitwy i o modlitwie serca, jako drugim, wyższym jej poziomie. (DM)

Myśli o modlitwie. Z pism starców z pustelni optyńskiej (E-book) Oprac. red.: ks. Ł. Leonkiewicz;

**Akatyst Zaślnięcia Przenajświętszej Bogurodzicy.**

Ponad dwie godziny wspaniałego nagrania, którego warto słuchać nie tylko w dniu Zaślnięcia Bogurodzicy. Zapis akatysty, który w każdą środę (z wyjątkiem wielkich świąt) jest służony w głównym Uspienskim Soborze Ławry Kijowsko-Pieczerskiej. Tradycyjnie nabożeństwo śpiewają

dwa chóry (klirosy). Jednym chórem dyryguje archimandryta Polikarp (Litwinienko), drugim dyrygent Dmitrij Bołgarskij. Ojciec Dimitrij, jako pierwszy harmonizował *raspiemy* Ławry Kijowsko-Pieczerskiej, jest też znawcą śpiewu bizantyjskiego (był jurorem festiwalu „Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej”). Płyta prócz akatysty zawiera *molebień* i kanon ku czci Bogurodzicy. Nagranie oddaje modlitewny charakter śpiewów, pozwala poczuć atmosferę Ławry. (MCz)

Akatyst Zaślnięcia Przenajświętszej Bogurodzicy; <http://sklep.klasztorjableczna.pl/akatyst-zasniciu-bogurodzicy.html>



### Kolonie w Cieplicach

Rok szkolny zakończył się 25 czerwca, w już 28 czerwca, w poniedziałek, dzieci uczęszczające na zajęcia religii w naszym parafialnym punkcie katechetycznym rozpoczęły kolonie. Wczesnym rankiem po modlitwie w cerkwi uczniowie wyruszyli w długą podróż autokarem aż do Cieplic. Pod czujnym okiem o. Pawła (kierownika kolonii) i pozostałych opiekunów bezpiecznie dotarli na miejsce - do domu św. Stefana, który znajduje się na terenie diecezji wrocławsko-szczecińskiej. W malowniczo położonym w Kotlinie Jeleniogórskiej ośrodku kolonistów spędzili dziesięć dni. Codziennie mogli rozpoczynać dzień od porannych modlitw w miejscowej kaplicy pod wezwaniem św. Stefana. A potem czekała na nich moc atrakcji: górskie wędrówki, zwiedzanie zamków i muzeów, gry terenowe, zabawy na świeżym powietrzu, Termy Cieplickie i wiele, wiele innych. Co ważne, w trakcie wypoczynku uczestnicy wzięli udział w niedzielnej Liturgii. A nawet sami upiększyli ją swym śpiewem pod przewodnictwem matuszki Doroty. Na uwagę zasługuje także fakt, że opiekunami dwóch grup kolonistów są wychowankowie naszej parafii, którzy kiedyś sami byli uczestnikami letnich wyjazdów parafialnych. Tegoroczny wyjazd naszych kolonistów został dofinansowany z dotacji Urzędu Dzielnicy Wola m. st. Warszawy. Dziękujemy!



### IV etap remontu naszej świątyni i jej otoczenia

W lipcu wokół naszej cerkwi znów pojawiły się rusztowania. Jest to już czwarty etap remontu świątyni. Podczas niego będą kontynuowane prace przy remoncie elewacji na ścianach zewnętrznych cerkwi od strony północnej i wschodniej. Ze względu na to, że prace są prowadzone na zewnątrz - nagrobki, które są położone najbliżej cerkwi będą często pokrywać się pyłem, za co serdecznie przepraszamy. Remont będzie prowadzony dopóki letnia, sprzyjająca pracom na wysokościach pogoda będzie na to pozwalała. Prace wykonywane pod nadzorem konserwatorskim polegać będą na czyszczeniu elewacji, wymianie pojedynczych zniszczonych cegieł, naprawie spoinowania oraz hydrofobizacji. Obecnie dekoracje sztukatorskie są spękane, wykruszają się i zagrażają bezpieczeństwu osób przebywających w pobliżu cerkwi. Zostaną oczyszczone i wzmacnione. Uzupełnione zostaną też braki w zdobieniach, a całość zostanie scalona kolorystycznie, a na koniec poddana hydrofobizacji. Dzięki temu woda nie będzie mogła wnikać w głąb elewacji. Naprzeciwko głównego wejścia do cerkwi będą kontynuowane prace przy nagrobkach położonych w kwaterze drugiej. Stowarzyszenie „Wierni Tradycji Pokoleń” pozyskało grant z fundacji Orlen, który zostanie przeznaczony na renowację nagrobka dzieci z wolskiego sierocińca, zamordowanych w sierpniu 1944 roku, w czasie Powstania Warszawskiego.



# Znalezione wśród pyłu gwiazdznego



**C**zy mi się wydaje, czy wszystko wokół mówi nam, że czas przyspiesza? Ile nam go jeszcze zostało? Nikt z nas nie wie. Choroby i katastrofy globalne, strach i przerażenie wśród ludzi. I pytanie - co to wszystko oznacza, które pozostaje bez odpowiedzi...

Ale czy naprawdę odpowiedzi nie ma, czy my „czytać” nie potrafimy?

Gdy ciało nasze zachoruje, to objawy informują nas o tym, co nam dolega. Dostajemy lekarstwo i bywamy uzdrowieni.

Czy w świecie duchowym też są objawy choroby i lekarstwa? Czy człowiek niedoświadczony duchowo musi szukać Świętych Starców, by postawili mu „diagnozę” i „przepisali lekarstwo”? Czasami musi, ale zanim to nastąpi, dostajemy dużo wskazówek, które Opaczność

Boża nam daje, byśmy byli w stanie rozpoznać „chorobę” i podjąć leczenie.

Pan Bóg powiedział: „Oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata.”

Jeśli więc Bóg jest z nami, to skąd te wszystkie choroby i nieszczęścia, które na nas spadają? Jak to możliwe, że On jest z nami, a my czujemy się tak bardzo chorzy, smutni, przerażeni? Jest tylko jedna możliwa odpowiedź: On jest z nami, ale my z Nim nie jesteśmy. Czy wierzymy w Boga? Czy ufamy Bogu? Czy nasza wiara jest żywa, czy tylko w deklaracjach? Czy wypełniamy wszystkie Boże przykazania bez reszty, czy raczej robimy dla nich swoje własne modyfikacje no, bo przecież dziś są inne czasy?



Nie raz słyszy się takie słowa nawet wśród wiernych. Tak jakby Bóg był zależny od czasu. On, niemający początku ani końca. On w Rękach którego czas, jak miękka glina, poddaje się Jego woli.

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś ten sam i na wieki.”  
 „U którego nie ma przemiany ani cienia zmienności.”

A my, zamiast ufać i iść wskazaną drogą, nieustannie we wszystko wtrącamy swoją własną wolę. Chcemy być mądrzejszy do samego Stwórcy.

Mówimy, że wierzymy a dokonujemy własnych „poprawek”. Mówimy, że kochamy, ale w tej miłości chcemy zawsze tylko brać.

Kiedy przychodzi nam coś z siebie dać, znajdujemy tysiące wymówek, by się jakoś wymigać. A gdy tylko kłopoty nas „przycisną”, biegniemy prosić o pomoc. Tacy jesteśmy wobec Boga i tacy jesteśmy wobec swoich bliskich. Niby kochamy, ale zawsze zajęci jesteśmy czymś innym, zawsze jest coś ważniejsze niż to, by dać coś z siebie, zrobić coś dla kogoś, coś, w czym my sami nie będziemy żadnego interesu. I zrobić to nie wtedy, kiedy pozalutujemy wszystkie swoje sprawy, nie w tzw. czasie wolnym, ale zrobić to wtedy, kiedy wymaga to od nas poświęcenia.

Często wymagamy, prosimy o coś dla siebie, a rzadko chcemy coś z siebie dać. Uznajemy Dary Boże, jako coś, co nam się należy i w rezultacie zapominamy za nie Panu Bogu dziękować.

No, bo przecież to jest normalne: mamy ręce, nogi, oczy, uszy, rozum, widzimy, słyszymy, chodzimy, mówimy...Normalne jest to, że mamy dach nad głową,

dzieci, rodzinę, pełen talerz na stole... Jesteśmy jak ślepcy, którzy nie widzą cierpienia wokół siebie, nie widzą tych wszystkich, którzy nie mają tyle, co my... Ale nie wyciągamy z tego żadnych wniosków.

Czemu nie widzimy w swoim życiu Darów Bożych? Albo, jeśli widzimy, to, czemu o tym zapominamy? Czemu pozwalamy sobie brać wszystko, tak jakbyśmy na to wszystko zasługiwali?

„On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad drobnymi.” O nikim nie zapomina, z nikogo nie rezygnuje. On cały jest dla nas.

Ile z nas jest dla Niego? Czy „sami siebie i jeden drugiego i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajemy?” Czy oddajemy w całości czy tylko jakieś resztki, pozostałości po tym „jak znajdę czas”? Nie znajdujemy czasu by kochać i być wdzięcznym Bogu za wszystko. *Czas, którego nie znajdowaliśmy w czasie, który nam dano, będzie nam sędzią.*

„Będziesz miłował Pana Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.” Dlaczego tak? Czy potrzebne jest Bogu cokolwiek, co my możemy mu ofiarować? Nie jest! Te przykazania nie są dla Niego, bo sam jest doskonały i niczego nie potrzebuje. One są dla nas, bo Bóg, który Życie nam dał, pragnie abyśmy to Życie zachowali. Nie chce naszej zguby, lecz chce byśmy mieli Życie wieczne. A Ono jest możliwe tylko w Bogu, bo Ono jest Bogiem. Zbliżając się do Boga, zbliżamy się do źródła Życia i wszelkiego dobra. Oddalając się od Boga, pozbawiamy siebie Życia i skazujemy się na śmierć. Bez Jego Ducha, jesteśmy tylko prochem.

*Angelina i Stefan*

#### II część tekstu znajdziecie we wrześniowym numerze LESTWICY

Czekamy na Wasze duchowe refleksje, wspomnienia z pielgrzymek, opowieści rodzinne.

Przesyłajcie je na adres: dorotamaj8@tlen.pl

Redakcja LESTWICY zastrzega sobie prawo do wyboru tekstów, skrótów i redagowania.



**OPIEKA I PIELEGNACJA  
NAGROBKÓW**

*Dochód przeznaczamy na ratowanie zabytków*

**kom. +48 502 397 180**

**Parafia Prawosławna Św. Jana Klimaka na Woli**  
[www.cmentarz.prawoslawie.pl](http://www.cmentarz.prawoslawie.pl), [uslugi@prawoslawie.pl](mailto:uslugi@prawoslawie.pl)

#### Pismo Parafii Św. Jana Klimaka na Woli w Warszawie

ul. Wolska 138/140, 01-126 Warszawa  
[www.prawoslawie.pl](http://www.prawoslawie.pl), [www.cmentarz.prawoslawie.pl](http://www.cmentarz.prawoslawie.pl)

**Liturgia Św.:** niedziela – godz. 8:30 i 10:00

poniedziałek – sobota – godz. 9:00

#### **Nabożeństwa wieczorne:**

środa, sobota – godz. 17:00

#### Kancelaria parafii

#### i Zarządu Cmentarza czynna:

pon. – czw. od 9:00 do 15:00

pt. od 9:00 - 13:00

tel. 22 836 68 16

Proboszcz parafii: tel. 500 273 762

Kancelaria parafii: tel. 536 423 612

Kancelaria Zarządu Cmentarza:

tel. 511 996 312

#### REDAKCJA LESTWICY

opieka:

ojciec Adam Misijuk, proboszcz Parafii

redakcja:

Marta Czaban, Dominika Kovačević, Dorota

Maj, Jan Malinowski, Łukasz Troc, Maria

Wysocka

**PKO BP 56 1020 1185 0000 4302 0109 8904**

**Nabożeństwa w naszej parafii  
Sierpień 2021**

<b>01.08 Niedziela</b>	<b>Niedziela VI po Pięćdziesiątnicy. Wspomnienie św.św. Ojców Sześciu Soborów Powszechnych Święta Liturgia. Wsienoszcznoje bdienije.</b>	<b>godz. 7<sup>00</sup> godz. 9<sup>00</sup> godz. 17<sup>00</sup></b>
<b>02.08 Poniedziałek</b>	<b>Proroka Eliasza. Święto parafialne. Święta Liturgia.</b>	<b>godz. 9<sup>00</sup></b>
<b>04.08 Środa</b>	<b>Św. równej apostołom Marii Magdaleny. Święta Liturgia Akatyst ku czci Najświętszej Bogurodzicy.</b>	<b>godz. 9<sup>00</sup> godz. 17<sup>00</sup></b>
05.08 Czwartek	Święta Liturgia. Panichida pamięci ofiar Powstania Warszawskiego, zamordowanych dzieci z sierocińca, parafian i kleru wolskiej cerkwi 5. sierpnia 1944.	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
07.08 Sobota	<b>Zaśnięcie św. Anny, matki Najświętszej Bogurodzicy. Święta Liturgia. Wsienoszcznoje bdienije.</b>	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
<b>08.08 Niedziela</b>	<b>Niedziela VII po Pięćdziesiątnicy. Święta Liturgia.</b>	<b>godz. 7<sup>00</sup> godz. 9<sup>00</sup></b>
09.08 Poniedziałek	<b>Św. wlk. męczennika i cudotwórcy Pantelejmona. Święta Liturgia.</b>	godz. 9 <sup>00</sup>
11.08 Środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Akatyst św. wlk. męczennika i cudotwórcy Pantelejmona.	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
13.08 Piątek	Święta Liturgia. <b>Rozpoczęcie XIX pieszej pielgrzymki z Warszawy na Św. Górę Grabarkę.</b>	godz. 9 <sup>00</sup>
14.08 Sobota	<b>Procesja Czcigodnego i Życiodajnego Krzyża. Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszcznoje bdienije. Początek postu przed świętem Zaśnięcia Najświętszej Bogurodzicy.</b>	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
<b>15.08 Niedziela</b>	<b>Niedziela VIII po Pięćdziesiątnicy. Święta Liturgia.</b>	<b>godz. 7<sup>00</sup> godz. 9<sup>00</sup></b>
<b>18.08 Środa</b>	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. <b>Wigilia święta Przemienienia Pańskiego. Wsienoszcznoje bdienije.</b>	godz. 9 <sup>00</sup> <b>godz. 17<sup>00</sup></b>
<b>19.08 Czwartek</b>	<b>Święto Przemienienia Pańskiego. Święta Liturgia.</b>	<b>godz. 7<sup>00</sup> godz. 9<sup>00</sup></b>
21.08 Sobota	Święta Liturgia. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
<b>22.08 Niedziela</b>	<b>Niedziela IX po Pięćdziesiątnicy. Apostoła Macieja. Święta Liturgia.</b>	<b>godz. 7<sup>00</sup> godz. 9<sup>00</sup></b>
25.08 Środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Akatyst ku czci św. męcz. kapłana Bazylego Martysza.	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
<b>27.08 Piątek</b>	Święta Liturgia. <b>Wigilia święta Zaśnięcia Najświętszej Bogurodzicy. Wsienoszcznoje bdienije.</b>	godz. 9 <sup>00</sup> <b>godz. 17<sup>00</sup></b>
<b>28.08 Sobota</b>	<b>Święto Zaśnięcia Najświętszej Bogurodzicy. Święta Liturgia. Wsienoszcznoje bdienije.</b>	<b>godz. 9<sup>00</sup> godz. 17<sup>00</sup></b>
<b>29.08 Niedziela</b>	<b>Niedziela X po Pięćdziesiątnicy. Święta Liturgia.</b>	<b>godz. 7<sup>00</sup> godz. 9<sup>00</sup></b>

*W pozostałe dni tygodnia Święta Liturgia jest sprawowana o godz. 9<sup>00</sup>.*